

Warsaw Enterprise Institute od kilku lat publikuje „Bilans Otwarcia”, czyli diagnozę polskiej gospodarki w kontekście nadganiań za najbogatszymi państwami zachodniej Europy, przede wszystkim za Niemcami. W raporcie oprócz PKB per capita, brane są pod uwagę takie wskaźniki, jak inwestycje, wymiana handlowa, finanse publiczne, czy migracje.

Z szacunków przygotowanych przez prof. Krzysztofa Piecha z Uczelni Łazarskiego, autora raportu, wynika, że – w zależności od scenariusza – Polska dogoni Niemcy albo dopiero w połowie lat 60 XX w., albo już przed 2038 rokiem.

Od czego to zależy?

Od tego, czy nowy rząd wprowadzi odpowiednie reformy. Jeśli nie, w najlepszym razie będziemy rozwijać się tak, jak w ciągu ostatnich kilku lat, czyli coraz wolniej względem Niemiec. Jeśli tak, nasz rozwój ma szansę przyspieszyć.

Główne ustalenia raportu:

W ciągu minimum dekady Polska może wejść do grona 20 największych gospodarek świata (G20), przy założeniu, że uda się osiągnąć trwały wzrost i przekroczyć 1% udziału w światowym PKB. W 2032 r. dogonimy Japonię. Niestety tempo wzrostu PKB Polski nie jest już wyjątkowe. W 2022 roku, według szacunków Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW), Polska zajmowała 88. miejsce na świecie pod tym względem, choć aktualizacja danych poprawiła tę pozycję do 63. miejsca. Prognozy MFW na bieżący rok wskazują, że może to być najgorszy rok od ponad 40 lat ze wzrostem wynoszącym zaledwie 0,56%, co plasuje Polskę daleko w światowych rankingach. W 2024 roku, z prognozowanym wzrostem na poziomie 2,28%, Polska ma zajmować dopiero 139. miejsce na świecie, co jest uważane za skromny wynik, szczególnie w kontekście potrzeby doganiania innych krajów.

- Po pandemii Polska miała wyjątkowo wysoki wzrost PKB, po czym tempo wzrostu gospodarczego malało do I kwartału 2023 r. Jednak od dwóch kwartałów wzrost gospodarczy nieznacznie przyspiesza.
- Polska jest jednym z krajów UE z najniższym poziomem oszczędności oraz inwestycji, co oznacza konieczność pozyskiwania środków na inwestycje z zagranicy. Niski poziom inwestycji to zły prognostyk na przyszłość. Poziom inwestycji względem PKB oscyluje wokół 17–18%, co jest jednym z niższych wyników w UE. W porównaniu z Czechami, które miały najwyższy udział inwestycji, Polska prezentuje się jako kraj o stabilnych, lecz niskich inwestycjach w kontekście gospodarczym UE – w okresie 2021–2023 odnotowała trzeci najgorszy wynik w UE (za Bułgarią i Grecją).
- Poprawa sytuacji Polski związana jest z rosnącą wydajnością pracy, która od 2015 r. wzrosła o 25 proc. Jeśli chodzi o ten wskaźnik, to tylko Irlandia odnotowała wyższe wyniki w UE.
- Relacje handlowe Polski i Niemiec są coraz silniejsze. Niemcy są kluczowym partnerem handlowym Polski, stanowiąc prawie 29% polskiego eksportu i 21% importu. Polska systematycznie wzmacnia swoją pozycję na niemieckim rynku. W 2021 roku Polska była piątym największym partnerem handlowym Niemiec, odnotowując prawie 19-procentowy wzrost obrotów w porównaniu z rokiem poprzednim. Obroty te w 2022 r. wzrosły o 20 mld euro w porównaniu z rokiem poprzednim.
- Import i eksport w relacji do PKB nie wykazuje już silnych tendencji wzrostowych. Od 2021 roku w większości krajów UE obserwowano wzrost udziału eksportu w PKB. Polska wykazywała

umiarkowany wzrost, utrzymując się na poziomie zbliżonym do średniej UE, lecz niższym niż większość nowych krajów członkowskich (z wyjątkiem Chorwacji i Rumunii). Od III kwartału 2022 r. udział ten nieznacznie maleje. W latach 2021–2022 obserwowano wzrostowe tendencje importu, co wskazywało na poprawę stanu gospodarki, lecz w 2023 roku trend ten słabł (od III kwartału 2022 r.).

- Dług publiczny jest pod kontrolą. Polska utrzymuje stosunkowo umiarkowany poziom długu publicznego, który konsekwentnie spada, wskazując na stabilne zarządzanie finansami publicznymi. Jest to pozytywny sygnał w kontekście ogólnej poprawy sytuacji zadłużenia w Unii Europejskiej. Niestety deficyt staje się problemem. Choć Polska charakteryzuje się stosunkowo stabilnym i niskim deficytem finansów publicznych – drugim, najniższym poziomem w całej UE w I kwartale 2021 roku – to sytuacja się pogarsza i już nie jesteśmy tu liderem (zajmujemy obecnie 6. miejsce). Znaczący ostatnio wzrost deficytu wymaga uwagi, szczególnie w kontekście oczekiwań dotyczących ostatniego kwartału tego roku.
- Nieruchomości drożeją, ale nie tak jak gdzie indziej. Choć w Polsce, jak i w innych krajach UE, obserwowano dynamiczny wzrost cen nieruchomości od 2015 roku (o 75%), to był on niższy, niż w wielu innych krajach transformacji systemowej. Mimo to atrakcyjność Polski jako miejsca osiedlenia się na stałe rośnie zbyt wolno. Obrazują to niskie statystyki przyznawania obywatelstwa (13. miejsce), czy składanych wniosków o azyl (15. miejsce w 2022 roku) w UE.
- Ubóstwo maleje. Odsetek osób zagrożonych skrajnym ubóstwem spadł w Polsce z 2,3% w 2015 roku do 0,6% w 2022 roku, co jest jednym z najlepszych wyników w UE i znacznie poniżej średniej UE27. Ta tendencja wskazuje na poprawę sytuacji socjalno-bytowej w Polsce. Poprawia to wizerunek Polski jako kraju do mieszkania.

Cały raport dostępny pod linkiem: wei.org.pl

Źródło: IP